

Dzisiaj zwiedzimy zamek w Tarnobrzegu. Tajemnicze są początki budowy dzikowskiego zamku – tajemnicą pozostaje też sprawa jego pierwszych mieszkańców. Na ich temat właściwie nic nie wiadomo. Od budowy „dworu wieżowego” do momentu sprzedaży Dzikowa Tarnowskim w roku 1522, upłynęło półtora wieku, a przez ten czas właściciele mogło być nawet i kilku. Tarnowscy wchodząc w posiadanie Dzikowa nabyli go od Toporczyków z Ossolina (późniejszych Ossolińskich). W owych czasach Tarnowscy byli w okolicach już dobrze zdomowieni, bowiem w 1343 r. Rafał z Tarnowa ożenił się z dziedziczką Wielowśi Dzierżką i wkrótce sprowadził także w strony małżonki – dało to początek linii wielowiejsko-dzikowskiej rodu Leliwitów. Posiadłość stopniowo rozrastała się o kolejne tereny i okoliczne wsie, a sam Dwór w Wielowśi stał się pierwszą siedzibą rodu Tarnowskich na tych ziemiach. O znakomitości Dworu może świadczyć fakt, iż goszczono w nim przez cztery miesiące rodzinę królewską Zygmunta Starego wraz z królową Boną, synem królem Augustem, rodziną i świtą dworską.



Praprawnuk Rafała, Jan Spytek Tarnowski (syn wojewody krakowskiego Jana Szrama) został pierwszym Leliwitą na Dzikowie – w roku 1522 odkupił od Andrzeja z Ossolina między innymi właśnie Dzików wraz z istniejącym od XV wieku dworem wieżowym i fortalicją. Do czasu przebudowy fortalicja była kamienno-ceglaną wieżą obronną z drewnianymi zabudowaniami wokół i fortyfikacjami typu palisadowego. Zamek postawiony w czasach Kazimierza Wielkiego nad brzegiem Wisły pełnił funkcje typowo strażnicze, strzegąc przepraw i splawu rzecznej. Zakupiony w 1522 roku zamek dopiero wiek później doczekał się rozbudowy, podczas której dobudowano dwa skrzydła, pozostawiając w ich narożu pozostałości średniowiecznej wieży. Całość też otoczono umocnieniami typu bastionowego. Zamek także w XVIII wieku był stopniowo rozbudowywany, aż w latach 1834-1836 został przekształcony w rezydencję neogotycką – muzeum. W tym okresie Tarnowscy bardzo aktywnie przyczynili się też do rozwoju nowego miasta Tarnobrzeg. Wierzyli, że nie tylko trzeba kształcić rozum, ale również dusze mieszkańców. Dowodem na to są wybudowane przez nich szkoły i świątynie w okolicy: szkoła wyższa (zwana Akademią Miechocińską, ciesząca się bardzo wysokim standardem naukowym), kaplica w Dzikowie, kościoły w Wielowśi i Miechocinie oraz klasztor i kościół O.O. Dominikanów w Tarnobrzegu. Ten ostatni zbudowany w celu umieszczenia w nim cudownego obrazu Matki Boskiej Dzikowskiej. Nie sposób pominąć faktu, że także podczas tego okresu (w roku 1734) zawiązano w Dzikowie Konfederację Generalną w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego oraz niepodległości Polski.

Zamek Dzików był posiadłością rodu Tarnowskich w latach 1522-1944, będąc kolejno we władaniu

Przebudowa i rozbudowa Zamku w Dzikowie za czasów Jana Jacka (1720 – 1808) nadały mu kształt, wygląd i charakter, które przetrwały przez długie lata. To właśnie za jego czasów zaczęto upiększać komnaty starymi pamiątkami rodzinnymi i narodowymi oraz stylowymi meblami z epoki, nadając siedzibie styl i wygląd czysto polski.

Najważniejszym dziedzicem Dzikowa był Jan Feliks (1777-1842), który mocno rozwinął i wzbogacił przebudowę zamku zapoczątkowaną przez swego ojca Jana Jacka.

Prace zostały powierzone znakomitemu architektowi włoskiemu – Francesco Maria Lanci, który przekształcił barokowy Zamek w elegancką rezydencję. Dobudowano wówczas szereg innych budowli zamkowych: ujeżdżalnię dla koni, wozownię, kuchnię, lodownię i oranżerię, a fortyfikacje i fosy otaczające Zamek, przerobiono na romantyczny park krajobrazowy. Jan Feliks był także miłośnikiem oraz znakomitym znawcą kultury i sztuki. Wraz z żoną, Walerią ze Stroynowskich stworzyli słynne później w całej Polsce Zbiory Dzikowskie. Podróżując po Włoszech, Francji, Niemczech i Austrii nabywali dzieła od najwybitniejszych artystów europejskich tej epoki m.in.: Veronese, Lorenzo Lotto, Salvatore Rossa, Annibale Carracci, Francesco Albani, Gaspare Laudi, Rembrandt, Van Dyck, Sustermans czy Jan Gossart. Kolekcję uzupełniał zbiór miniatur Vincentego Lesseur oraz szereg obrazów staropolskich i portretów rodzinnych, wykonanych przez malarzy polskich. Archiwum i wyśmienita biblioteka, w której znalazły swoje miejsce ważne dokumenty dotyczące historii Polski i rodziny Tarnowskich oraz wartościowe starodruki i rękopisy. Cała ta kolekcja sprawiła, że Zbiory Dzikowskie były jednymi z najciekawszych i najpiękniejszych w Polsce. Wraz z Janem Feliksem zmieniła się też rola polityczna Tarnowskich – przeszli oni z obrońców militarnych narodu na protektorów i kustoszów tradycji oraz kultury narodowej.

Nawet po rozbiorach Polski, mimo że kraj nie istniał na mapie Europy, Tarnowscy wdawali się w politykę, zasiadając w obcych parlamentach, ale zawsze w obronie prawa, polskiej kultury i mieszkańców okolicy; a jeżeli obowiązek ich wzywał do broni – nigdy się nie wymigiwali i zawsze byli gotowi stanąć w obronie ojczyzny. W takiej atmosferze się wychowywali i tak pełnili swoje obowiązki ostatni czterej dziedzice Dzikowa: Jan Bogdan (1805-1850), Jan Dzierżysław (1835-1894), Jan Zdzisław (1862-1937) i Artur Kazimierz (1903-1984).

Kolejni dziedzice po Janie Feliksie także uzupełniali kolekcję dzikowską, ale koncentrowali się na kulturze i sztuce polskiej. Doszły portrety malowane przez Matejkę, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Malczewskiego i Pochwalskiego, a Jan Zdzisław odkupił od kuzyna z Rudnika – Hieronima Tarnowskiego – rękopis utworu „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, który stał się bezwzględnie najcenniejszym dziełem literatury polskiej w księgozbiórze dzikowskim. Pod koniec II wojny światowej Niemcy usiłowali go wywieźć wraz z innymi dziełami sztuki, ale ten cudem ocalał. Dziś rękopis jest stałym depozytem w Ossolineum we Wrocławiu, a do Tarnobrzega przyjeżdża co jakiś czas na czasowe ekspozycje.

W czasie I Wojny Światowej front kilkakrotnie przechodził przez Tarnobrzeg, co spowodowało wielkie straty zarówno dla miasta jak i okolic. Koniec wojny zaznaczył się powstaniem Rzeczypospolitej Polskiej – kraj odzyskał niepodległość, a Dzików rozkwitł ponownie. Zamek i zbiory przeszły przez ten okres bez zniszczeń.

Tarnowscy wielokrotnie udzielali pomocy tarnobrzeżanom, gdy katastrofy nawiedzały okolicę – np. podczas I wojny światowej Zofia (żona Jana Zdzisława) zorganizowała zarówno w Zamku, jak i w szpitalu tarnobrzezkim (wybudowanym wcześniej przez Tarnowskich) – darmowe kuchnie oraz pomoc dla ludności. Sama osobiście też odwiedzała chorych i rannych tarnobrzeżan. Zaś podczas II wojny światowej – Róża (żona Artura) przyjęła do Dzikowa licznych członków rodziny wysiedlonych przez Niemców, zorganizowała dostarczanie żywności dla ludności w potrzebie i przechowywała partyzantów z okolicy, mimo że wojsko niemieckie mieszkało w samym Zamku. O Tarnowskich tak pisał wójt: „Największymi opiekunami okolicy tarnobrzezkiej okazali się Tarnowscy nikt nie odszedł od nich bez odpowiedniej pomocy”. Tarnowscy także mogli liczyć na pomoc mieszkańców Tarnobrzega w trudnych chwilach. Gdy podczas nieobecności dziedziców w Zamku, w grudniu 1927 roku w Zamku wybuchł pożar nie brakowało chętnych do pracy przy gaszeniu pożaru, ratowaniu majątku i wynoszeniu książek, dokumentów, obrazów, pamiątek i cennych przedmiotów. Była młodzież i nauczyciele gimnazjum, pracownicy dzikowscy i z pobliskich folwarków, a także mieszkańcy Tarnobrzega. Akcją ratowniczą kierował dr Marczak, kustosz zbiorów dzikowskich. Uratowano większość zbiorów. Niestety podczas pożaru zawalił się tak zwany "ogniotrwały" sufit w wielkiej sali i zginęło dziewięciu tarnobrzeżan, a siedmiu innych zostało ciężko rannych. Tylko lewe skrzydło Zamku, w którym były kaplica i biblioteka, nie spłonęło. Nie ma żadnej wątpliwości, że Tarnowscy zawdzięczają uratowanie zbiorów dzikowskich mieszkańcom Tarnobrzega. Po pożarze Zamek został odbudowany w stylu architektury baroku epoki Wazów. Powstało wtedy dzieło wybitne, będące ostatnią monumentalną realizacją architektoniczną w dziejach ziemiaństwa polskiego.

Reforma rolna, po zakończeniu II wojny światowej, zabrała Tarnowskim wszystkie ich dobra w Polsce. Z Zamku w Dzikowie wywieziono cenne wyposażenie i zbiory dzikowskie do bibliotek narodowych w Warszawie, Krakowie, Łańcucie i Rzeszowie. Niestety, szereg cennych obiektów oraz mebli zostało zniszczonych lub zagubionych podczas likwidacji Zamku, jako rezydencji Tarnowskich i przekształceniu go w Technikum Rolnicze. Objęcie Zamku w Dzikowie przez Zespół Szkół Rolniczych pozwoliło utrzymać go w możliwie dobrym stanie – w przeciwieństwie do na przykład posiadłości w Rudniku, która popadła w Ruinę.

Od czasu rozpoczęcia starań o zwrot majątku i zbiorów dzikowskich, oddano lub przyznano własność rodzinie Tarnowskich tylko tych dzieł sztuki, na które były zaświadczenia depozytowe, zaś przyznanie własności rękopisu Mickiewicza „Pan Tadeusz”, Tarnowscy zawdzięczają interwencji dyrektora Ossolineum we Wrocławiu, dlatego też rodzina zdecydowała rękopis tam pozostawić, jako stały depozyt, z tym, że jeżeli zbiory dzikowskie wrócą kiedyś do Zamku – to „Pan Tadeusz” co jakiś czas zagości na Zamku Dzikowskim.

W 1993 roku, w dawnym Spichlerzu Dworskim na Wymysłowie utworzono Muzeum Miasta Tarnobrzega. Pozwoliło to na wyeksponowanie i udostępnienie mieszkańcom Tarnobrzega szeregu obrazów z kolekcji dzikowskiej (oddanych rodzinie Tarnowskich).

W latach 2007–2015 przeprowadzono rewaloryzację Zamku Tarnowskich w Dzikowie i utworzono w nim Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega.